Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.
Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. Numer pojedynczy 50 gr.

Redakcja czynna w poniedziałki i czwartki od 12—1 w poł.
Administracja czynna od godziny 11—1, codziennie prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefon 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 50 zł., 1/2 — 25 zł., 1/4 — 13 zł., 1/8 — 7 zł.

ROK XXIV. № 10. PAŹDZIERNIK 1925 R.

Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników

Oddział Warszawski

Zestawienie kasowe za miesiąc wrzesień 1925 r.

Wpływy

Saldo z mies. Sierpnia		22,691,99
1. Kursy prowizorskie	10,650,—	
2. Pożyczki	549,—	
3. Wpisy członkowskie	27,50	
4. Składki członkowskie	1,239,75	
5. Wpływy na bibliotekę	115,—	
6. Biuro Pośrednictwa Pracy	70 —	
7. Wpływy nadzwyczajne	98,—	
8. Koszty handlowe (zwrot koszt. sąd.	35,40	
9. Fundusz zapomogowy	145,—	
		12,929,65
		35.621,64
1 październik Saldo		32,612,22

Wydatki

1 Kursy prowizorskie	645,05	
2. Fundusz zapomogowy	1.000,—	
3. Pożyczki	300,—	
4. Pensje	547,34	
5. Koszty handlowe	66,85	
6. Ofiary	15,—	
7. Koszty organizacyjne	130,50	
8. Komorne i światło	225,27	
9. Ubezp prac. w Kasie Chorych	29,26	
10. Biblioteka	17,10	
11. Ruchomości	33,05	3,009,42
Saldo na m. październik		32,612,22
		35,621,64

Przewodniczący: (—) Z. JANKIEWICZ

Skarbnik: (—) H. JAKUBOWSKI

Sekretarz: (—) M. LANDSBERG

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. **Numer pojedyńczy 30 gr.**

Redakcja czynna w poniedziałki i czwartki od 12 — 1 w poł.
Administracja czynna od godziny 11 — 1, codziennie prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. **Telefon 136-20.** **Konto czekowe P. K. O. 8.419**

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 50 zł., 1/2—25 zł., 1/4—13 zł., 1/8—7 zł.

ROK XXIV. **Nr. 10.** **PAŹDZIERNIK 1925 R.**

Treść Nr. 10: 2-gi Nadzwyczajny Zjazd Pracowników aptek Kas Chorych. — Protokół 2-go Nadzwyczajnego Zjazdu Farmaceutów Pracowników aptek Kas Chorych 26 — 27 września 1925 r. (w streszczeniu). — Myrra i kadzidło. — Referaty z czasopism obcych. — Kronika. — Ruch związkowy.

2-gi Nadzwyczajny Zjazd Pracowników aptek Kas Chorych.

Dnia 28 września r .b. odbył się zjazd pracowników aptecznych Kas Chorych. Zarząd Główny zwołał ten zjazd w poczuciu odpodiedzialności za stan rzeczy, jaki się wytworzył w ostatnich latach w Kasach Chorych. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ciążyła na nas wprawdzie nie bezpośrednio, bo, o ironjo, aptekami Kas Chorych rządzą nie farmaceuci, ale pośrednio, gdyż farmaceuci dotychczas w tych sprawach publicznie nie wypowiadali się należycie.

Do sprawy sanacji aptek Kas Chorych dołączyła się jeszcze kwestja uposażenia farmaceutów. Zdawałoby się, że kwestja płacy została na dłuższy czas ustabilizowana, tembardziej, że pracownicy w zrozumieniu interesów instytucji społecznej nie stawiali żadnych żądań. Otóż nie. Na mocy rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej postanowiono farmaceutów zrównać w kategorjami urzędniczemi. Oczywiście roporządzenie to ma na celu obniżenie uposażeń przedewszystkiem.

Zjazd zwołany powziął odpowiednie uchwały po wyczerpującej dyskusji. Dyskusja ta odbywała się w atmosferze poważnej i wyczerpująco każdą kwestję omówiła. Obradom przysłuchiwali sie przedstawiciele władz. uniwersytetu, zarządów Kas Chorych oraz centralnej organizacji zawodowej. Zabierali oni też niejednokrotnie głos w dyskusji, przyczyniając się do wszechstronniejszego oświetlenia kwestyj.

Pewną część obrad zajął zatarg naszych kolegów łódzkich z zarządem tamtejszej Kasy. Treść zatargu znajdą koledzy w protokóle. Zatarg ten jest jednak charakterystyczny dla naszych stosunków. Dowodzi on, że w aptekarstwie kasowem jest źle, źle przedewszystkiem dlatego, ze do spraw fachowych mieszają się laicy. Zapominają, że mandat z ramienia ludu nie daje jeszcze kompetencji do decydowania tam, gdzie wiedza i praktyka jedynie dają głos.

Zatarg ten może będzie ostrzeżeniem z jednej strony dla zarządów Kas Chorych, aby organizację aptekarstwa powierzono ludziom fachowych, z drugiej strony dla kolegów, aby nie byli zbyt ustępliwi, bo ustępstwa ośmielają i rodzą dalsze, aż do chaosu i zagłady, tak specjalnie fachowego działu, jakim jest aptekarstwo.

Przebieg dyskusji i uchwały naszego Zjazdu może będą przez niektóre sfery źle zrozumiane. Związek farmaceutów, popierający dotychczas Kasy Chorych przeciwko nim — tak powiedzą ci, dla których apteki kas Chorych są solą w oku, przeszkadzają im do zrobienia fortuny na nędzy i łzach robotników. Tym właśnie, którzy z ukrytą radością będą czytali nasze uchwały ostatniego Zjazdu chcemy powiedzieć: Związek nasz stoi na dotychczasowem stanowisku rozbudowy aptek społecznych. To że w aptekarstwie kasowem źle się dzieje nie jest argumentem, przeciwko aptekom społecznym, przemawiającym za aptekami prywatnemi.

Przyczyna tego zła jest hypertrofja partyjna naszego życia publicznego, która przeniknęła placówki tak wybitnie społeczne, jakiemi są Kasy Chorych i która w swoim człowieku widzi cudownego „magika", który wszystko potrafi.

My farmaceuci, stojąc na stanowisku aptek społecznych, będziemy z całej siły walczyli przeciwko ingerencji laików do naszej pracy zawodowej.

Protokół 2-go Nadzwyczajnego Zjazdu Farmaceutów Pracowników aptek Kas Chorych 26—27 września 1925 r. (w streszczeniu)

Porządek obrad:

1) System i norma pracy w aptekach Kas Chorych,
2) Warunki pracy i płacy,
3) Usamodzielnienie wydziałów aptecznych,
4) Wolne wnioski.

Pierwszy dzień obrad noszący charakter przedwstępnej konferencji do dnia następnego (początek obrad o godz. 6 wiecz.), poświęcony zostaje wzajemnemu poinformowaniu się delegatów o stanie aptek Kas Chorych na całym terenie Rzeczypospolitej i warunkach w jakich praca się w nich odbywa, jako też o warunkach płacy i spodziewanych, względnie już przeprowadzonych zmianach płac na skutek wydanego rozporządzenia Prezydenta o zastosowaniu do pracowników instytucyj publiczno-prawnych kategoryj urzędniczych.

Zjazd reprezentuje 24 Kasy Chorych przy 35 obecnych delegatach, a mianowicie: z Warszawy, Żyrardowa, Pruszkowa, Łodzi, Tomaszowa Rawskiego, Zduńskiej Woli, Pabjanic, Kalisza, Radomia, Ostrowca, Piotrkowa, Radomska, Częstochowy, Zagłębia Dąbr., Olkusza, Płocka, Włocławka, Lublina, Białegostoku, Hajnówki, Wilna, Lwowa, Krakowa i Poznania.

Zjazd otwiera przewodniczący Zarządu Głównego kol. Szlindenbuch, witając tak licznie przybyłych kolegów i przytacza motywy, które skłoniły Zarząd Główny do zwołania obecnego Zjazdu. Aptekarstwo w Kasach Chorych stoi dziś nad przepaścią, naszem zadaniem jest uleczyć ten stan zupełnie lub aptek Kas Chorych nie będzie—innej drogi być nie może.

Do prezydjum Zjazdu przez aklamację powołano: kol. Szlindenbucha, Pęszyńskiego, Grabowskiego, Gębskiego i Dąbrowskiego. Przewodnictwo obejmuje kol. Pęszyński, protokółują kol. Gębski i Dąbrowski. Referat na temat jakiemi są obecnie apteki Kasowe wygłasza kol. Szlindenbuch (Łódź) i przemawia mniejwięcej temi słowami: Dzisiejsze apteki w Kasach wskutek zarządzeń komisarzy, dyrektorów i innych czynników administracyjnych przy braku usamodzielnionych wydziałów aptecznych daleko odbiegły od szczytnych haseł instytucyj ubezpieczeń społecznych. Gdy w dziale lecznictwa zasadniczem zadaniem aptek winny być nie zyski, lecz należyta jakość leków, apteki kasowe stały się przedsiębiorstwem handlowem. Zarządom Kas Chorych chodzi o to, aby leki dla ubezpieczonych kosztowały jaknajtaniej, aby pracownicy aptek wykonali jaknajwięcej recept. Czem są dziś apteki kasowe? Czy apteki te przystosowane są do elementarnych wymogów farmacji? Czy mamy potrzebne utensylja? W łódzkich aptekach brak jest odważników, zamiast recepturowych wag Mohra używa się zwykłe wagi materjalne. Wydział Gospodarczy zaopatruje apteki w lejki blaszane z blachy nie ocynkowanej i t. d. W jakich warunkach higjenicznych pracują farmaceuci?

Tu wyłania się nasza bierność, nasza zbytnia lojalność, że stan taki mógł być dotąd tolerowany. W początkach istnienia Kas, gdy dewaluacja marki utrudniała inwestycje, można było patrzeć okiem pobłażliwem. Dziś kupuje się domy, rentgeny, amerykańskie fotele dla dentystyki, a co daje się na inwestycje aptek?

Wywiera się presję na kierowników, aby apteki wyrabiały jaknajwiększą ilość recept i czy podobieństwem jest wykonanie 90 — 100 numerów — płynów?

Gdzie są te szczytne karty historji aptekarstwa, gdy chory zwracał się do apteki z pełnem zaufaniem. Farmaceuta w aptece kasowej staje się automatem.

Następnie zabrał głos kol. Pęszyński, który składa znaczną część winy za stan fatalny aptekarstwa kasowego na samych farmaceutów, ponieważ nie umieli należycie bronić swych praw zawodowych i odpowiednio zainteresować czynniki miarodajne w Kasach Chorych sprawami urządzenia i administrowania aptek. Jednakowóż mamy przykłady, wprawdzie nieliczne; apteki kasowe w Żyrardowie, Krakowie, Lwowie, gdzie są one należycie prowadzone ku zadowoleniu ubezpieczonych i farmaceutów. Dalej k. Pęszyński odczytuje referat swój „o naszych bolączkach w aptekach Kas Ch.", w którym stwierdza, że kierownicy wydziałów aptecznych nie posiadają należytego zakresu w decydowaniu o sprawach aptek wskutek czego apteki marnie urządzone w nieodpowiednich ciasnych lokalach, brak należytej książkowości, częste i słuszne narzekania ubezpieczonych na zbyt długie wyczekiwania, brak niezbędnych aparatów i utensylji, brak zorganizowanej pracy laboratoryjnej, obsadzanie miejsc kierowniczych przez protekcje ludźmi mało energicznymi, którzy, aby utrzymać się na swych stanowiskach ulegają we wszystkiem i nie posiadają należytego autorytetu.

W sprawie wtłoczenia nas do grup urzędniczych Zjazd powinien zająć zdecydowane opozycyjne stanowisko. Za naszą uczciwą pracę powinniśmy żądać odpowiedniego zabezpieczenia nam możliwej egzystencji, oraz należytego urządzenia aptek według wymagań nauki, higjeny i techniki, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy swój stosunek do aptek Kas Chorych poddać rewizji.

Kol. Jankiewicz (Warszawa). W wielu wypadkach zgadza się z kol. Szlindenbuchem, lecz to wszystko, co zobrazował kol. Szlindenbuch, jest trudnem do uwierzenia.

Jesteśmy bierni i mało reagujemy w obronie zawodu. Winniśmy żądać od Ministerstwa Pracy skontrolowania warunków higjenicznych. Mam głębokie przeświadczenie, że jesteśmy zdolni uzdrowić nasz zawód i tego dokonamy.

Kol. Lipszes (Łódź). Musimy zwrócić uwagę na to, w jakich wogóle warunkach jest postawione aptekarstwo kasowe. Tu kol. Lipszes przytacza cały szereg wypadków nabywania (w Łódzkiej Kasie) sfałszowanych chemikalji i preparatów, nie odpowiadających wymogom farmakopei. Urzędnicy zaj-

mują się zakupem leków. Przy ofertach utrzymują się dostawcy dający najtaniej i na dłuższy kredyt.

Aptekom udzielono 2–3 pokojowe lokale, gdy urzędnicy pracują w obszernych apartamentach. Czego mamy żądać? Przedewszystkiem autonomji wydziałów aptecznych, albowiem wszystkie nasze braki uzależnione są od tego.

Kol. Stencel Nacz. Apt. Warsz. K. Ch. zwraca uwagę, że kol. Szlindenbuch zbytnio bierze do serca pojedyncze wypadki. Ufam, że będzie lepiej. Stanęliśmy na gruncie niewłaściwym, powinniśmy roztrząsać nie to zło, co było, lecz zająć się wytycznemi na przyszłość.

Kol. Sikora również przyłącza się do zapatrywań kol. Stencla.

Kol. Kalicki (Radomsko). Ideologja nasza względem aptek kasowych posunęła się zbyt daleko (tak było dotąd). Kol. Szlindenbuch przejaskrawia strony ujemne. Chcąc sprawę poprawić musimy kołatać w wyższych instancjach — poszczególni kierownicy nic nie zrobią, w memorjałach naszych musimy rzecz ująć mocno i wszechstronnie. W dniu jutrzejszym wobec przedstawicieli władz i organizacji, należy wypowiedzieć szeroko przyczyny, które stawiają aptekarstwo kasowe na tym poziomie, na jakim obecnie się znajduje.

Kol. Ryttel (Łódź) wspomina o zaprowadzeniu uczennic w aptekach Łódzkich, o usunięciu kierownika kol. Sakwy z Tomaszowa, za to, że nie chciał przyjąć uczennicy, którą narzucał przewodniczący zarządu. Związek klasowy z Wilna przysyła pracowników, którzy są przeszkodą wszelkim poczynaniom Związku. W Łodzi usunięto dwóch kolegów za to, że jeden nie doważył 20,0 wody, a drugi nie dodał jednej kropli olejku miętowego. Sprawę obniżania pensji poruszają delegaci mniejszych Kas, że Zarządy dążą do zgnebienia najprzód ich, a później wezmą się i do większych. Kol. Ryttel zwraca uwagę, że apteki później otwierane są lepiej postawione.

Kol. Skwarczyński (Piotrków) wymienia, że pierwsze zło — my sami, nasze słabe wewnętrzne organizacje, drugie — Zarządy Kas, trzecie — Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń. Mówca stwierdza, że jednak dawniejsze uchwały 1-go Zjazdu miały pewien wpływ, Departament Ubezpieczeń Społecznych zwraca większą uwagę na nowopowstające apteki kasowe.

Kol. Cellermajer (Lwów). Ogół nasz jest tym elementem, który zastąpionym być nie może i dlatego, tworzymy organizację, która posiada siłę. Dla idei aptek społecznych, straciliśmy czas kilku lat, musimy zapomnieć o tej idei, dla której straciliśmy zbyt wiele, dziś musimy myśleć o samych sobie. Choć mamy racje, jednak to nie będzie racja, gdy nie będziemy mieć siły, tylko przez postawienie obrazu grozy, któryby porwał nas do czynu, doprowadzimy swą logikę do faktu. Musimy weiść na drogę krótszą i szybką. Rezolucje nasze muszą być wystosowane w tak ostrej formie, by czynniki miarodajne naprawdę przekonały się o groźnem położeniu.

Kol. Lipszes (Łódź) odczytuje memorjał Zarządu Oddziału Łódzkiego, do Zarządu Kasy w sprawie zajść, jakie miały miejsce na terenie Łódzkiej Kasy. Pomimo szerokiego i wszechstronnego ujęcia w memorjale tych anormalnych warunków w aptekach Łódzkiej Kasy Chorych, popartego faktami, braku najprymitywniejszych utensylji aptecznych i nadmiaru pracy, Zarząd Kasy nie uznał za stosowane pertraktować z kolegami Łódzkimi i nawet nie raczył dotychczas nadesłać odpowiedzi.

Kol. Nałęcz (sekretarz Zarz. Gł.) komunikuje, że w Wilnie doszło do porozumienia między pracownikami aptek prywatnych, apteki miejskiej, apteki Kasy Chorych i, że Związek klasowy, składający się z pracowników aptek żydowskich przyobiecał zlanie się z naszym Związkiem. Konsolidacja Związku w ostatnim czasie polepszyła się. Spodziewam się, że ostatni sukces Zarządu Głównego — załatwienie sprawy pomocników aptekarskich, wpłynie bardzo poważnie na polepszenie konjunktur związkowych. Proponuje solidarne wystąpienie pracowników wobec władz państwowych, jako też mas ubezpieczonych.

Kol. Marcinkowski (Wilno), protestuje przeciwko temu, jakoby Wilno miało przysyłać pracowników, którzy szkodzą na terenie Łodzi; są to pojedyncze jednostki, za które ogół Wilna ponosić odpowiedzialności nie może.

Kol. Grabowski (Łódź). Myśmy pierwsi zgrzeszyli, lecz pierwsi ocuciliśmy się i pierwsi weszliśmy na drogę walki o uzdrowienie aptek kasowych.

Kol. Gębski (Warszawa) odczytuje rezulucję o systemie i normach pracy proponowane przez kolegów warszawskich. Rezolucja ta zostaje przekazana komisji. Na wniosek kol. Nałecza dyskusja zostaje zamknięta i zebranie przystępuje do następnych punktów obrad.

Kol. Jankiewicz (Warszawa) referuje warunki płacy, częściowo już wprowadzone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta. Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń zwołały naradę, na której zaproponowano poszczególnym Kasom, zastosowanie etatów urzędniczych. W Warszawskiej Kasie Chorych pracownicy pobierają pensje według kategorji urzędniczych już od zeszłego roku. Pobory przy zastosowaniu kategorji nie zostały obniżone.

W zakończeniu kol. Jankiewicz proponuje przyjęcie rezolucji z wyrażeniem protestu.

Kol. Nałecz odczytuje odpowiedź od Głównego Urzędu Ubezpieczeń w sprawie zastosowania do farmaceutów kategorji urzedniczych, z której wynika, że Zarządy Kas sa uprawione do tego, a Ministerstwo Pracy zabronić im nie może. Kol. Nałęcz w zasadzie proponuje zgodzić się na kategorje urzedniczę, byle te były przystosowane do obecnych płac.

Kol. Pęszyński (Żyrardów) jest przeciwny kategoriom i wcielenie do grup uważa za szkodliwe.

Kol. Cellermajer (Lwów) również przeciwny jest kategoriom, uważa za lepsze zgodzić sie na warunki kontraktowe i proponuje zawarcie zbiorowej umowy pomiędzy Zwiazkiem, a Kasami. Sprawe płac należy traktować z punktu ogólno - zwiazkowego. Dalej kol. kol. Ornowski, Szlindenbuch, Szydłowski, Stepień, Sejmicki, Czekay wypowiadają się przeciw kategorjom.

Kol. Berdowski (Białystok) referuje sprawę płac w Białostockiej Kasie Chorych z czego wynika, że zastosowanie kategorji doprowadziło do znacznej redukcji płac.

Kol. Cwiertniewicz (Kraków) proponuje ujednostajnienie płac przez Zarząd Główny.

Kol. Skwarczyński (Piotrków). Płace w Piotrkowskiej Kasie Chorych nie są podporządkowane pod kategorje, a jednak są stabilizowane.

Kol. Kalicki (Radomsko), Otrębski (Sosnowiec) wypowiadają się za kategorjami.

W zakończeniu zebranie przystępuje do wyboru trzech komisyj, które mają opracować rezolucje na drugi dzień obrad. Do komisji pierwszej — systemu i normy pracy — powołano kol. Otrębskiego (Sosnowiec), Chodakowskiego (Kalisz), Ryttla (Łódź), Marcinkowskiego (Wilno) i Dmowskiego (Lublin). Do komisji płacy powołano: Kol. Sejmickiego (Częstochowa), Jankiewicza (Warszawa) i Ćwiertniewicza (Kraków). Do komisji trzeciej — ogólnej: kol. Lipszesa (Łódź), Jankiewicza (Warszawa), Cellermajera (Lwów) i Szlindenbucha (Łódź). Na tem obrady zakończono o godz. 1-ej w nocy.

Drugi dzień Zjazdu.

Oprócz kolegów delegatów obecni są na sali przedstawiciele władz państwowych, Zarządów Kas, organizacji społecznych i przedstawiciel prasy (Expr. Poranny). Już w toku obrad przybył prof. Koskowski. Początek obrad o godz. 11 rano.

Zebranie otwiera przewodniczący Zarządu Głównego kol. Szlindenbuch, witając przedstawicieli instytucyj, którzy obecnością swą zechcieli zaszczycić obrady Zjazdu i kolegów delegatów, którzy tak licznie stawili się na zew Zarządu Głównego, by ratować zagrożone placówki zawodu — apteki Kas Chorych. W przemówieniu swem kol. Szlindenbuch podkreśla, że aptekarstwo stacza się w przepaść. Zawód nasz, który od wieków posiadał tak świetne karty historji, obecnie pokrywa się ciemnym, czarnym całunem. Musimy ratować zawód, ratować naszą godność i etykę zawodową.

Na propozycję kol. Nałęcza do prezydjum powołano: kol. Szlindenbucha, Pęszyńskiego, Jankiewicza, Dąbrowskiego i Sieczkowskiego.

Przewodniczy kol. Pęszyński.

Następują przemówienia gości. Pierwszy zabiera głos p. Inspektor Farmaceutyczny Kuczyński. Od chwili powstania Państwa Polskiego, w momencie odbudowy zbyt pośpiesznie „zaczęto rozszerzać rozbudowę, wskutek czego wyraziła się pewna zachłanność". Tak się też stało i z aptekami Kas Chorych. Tylko w spokojnem i rzeczowem rozważeniu spraw rzeczy te dadzą się naprawić. To co miałem możność oglądania w pewnych Kasach, jest niżej wszelkiej krytyki".

P. Małecki (prezes Centr. Organ. Z. Z. P. U.). „Witam Zjazd, tembardziej, że prace Panów mają za zadanie nietylko materjalne warunki, lecz i poprawę tych stosunków w instytucjach ubezpieczeń, które obchodzą żywo klasę pracującą".

P. Rutkiewicz (przedst. Zw. Prac. K. Ch.). „Witam Was w imieniu instytucji, którą stworzyły rzesze pracujących, starając się o to i walcząc w ciągu wielu lat; instytucji, która ma szczytne zadania.

Dr. Grodecki (Nacz. Lek. Warsz. K. Ch.). „Koledzy! Medycyna i farmacja to dwie siostrzyce, szczególniej muszą być takiemi na terenie Kasy. Nie można było stworzyć inaczej instytucji, bo takie były warunki. My w tej dziedzinie jesteśmy jeszcze niemowlętami, jeszcze dużo czasu upłynie, nim staniemy na należytym poziomie. Pragnąłbym, aby z tych narad, jakie tu toczyć się będą, wyszły najlepsze warunki współżycia między lekarzami i aptekarzami kasowymi. Jako Nacz. Lekarz muszę podkreślić oddanie się naszych pracowników instytucji".

P. Wajnberg (Cz. Zarz. Warsz. K. Ch.). „Przemawiam w imieniu członków ubezpieczonych w Kasie Chorych. Idąc na Zjazd miałem określone pojęcie o zadaniach Zjazdu, tymczasem przemówienie przewodniczącego zaskoczyło mnie, gdyż nie przypuszczałem, że jest tak źle. Muszę zwrócić uwagę na wspólne zagadnienie wszystkich najrozmaitszych fachów zgrupowanych w Kasie. I warunki płacy i pracy nie są takie złe, boć rzesze pracujących stwarzając społeczną placówkę swoją nie miały za zadanie pracownikom jej obrzydzać. Jeżeli zagadnienie to nie zostało wykonane, to dlatego, że organizacje Kas przeprowadzają nie powołani, nie odpowiedni ludzie.

Kol. Stencel (Nacz. Aptek Warsz. K. Chorych). „Witam Zjazd w imieniu Zarządu Warszawskkiej Kasy Chorych, zycząc owocnej i spokojnej pracy, Kasa Chorych jest instytucją, w której możemy znaleść spokojny warsztat pracy".

P. Gawiński (Szef Wydz. Farm. Gen. Dyr. Sł. Zdr.). „Witam Zjazd w imieniu tego Ministerstwa, któremu poruczony został nadzór nad „instytucjami, mającymi na celu zaopatrywanie ludności w leki. Instytucje te — apteki mają za zadanie, aby ludność odnosiła się do nich z całym zaufaniem. Wiemy, że w Kasach Chorych są usterki, wynikłe z pierwszego okresu organizacyjnego, przejdziemy do dalszych okresów, gdy te usterki będą się zmniejszać. Życzę, aby praca Panów w tym kierunku przyniosła janknajwiększe owoce i doprowadziła instytucję do należytego poziomu".

Przewodniczący kol. Pęszyński podaje do wiadomości zebrania ilość reprezentowanych na Zjeździe Kas (24) i wymienia je wszystkie, oraz ilość delegatów (53), a następnie odczytuje porządek obrad.

Kol. Szlindenbuch. Nawiązując myśl swą do przemówienia jednego z przedmówców, podkreśla dobitnie, że do polityki u łoza chorego nie mamy prawa się mieszać, wymieniając wszystkie ujemne strony aptek Kas Chorych kol. Szlindenbuch dodaje, „Mówię to otwarcie, biorąc na siebie całą odpowiedziałalność — apteki kasowe to jest ten czynnik, który ma dać największy dochód — pracownik apteki pod presją jest zmuszany do wykonywania jaknajwiększej ilości recept. Przygotowuje się na zapas niedozwolone rozczyny, napary, emulsje." Tu kol. Szlindenbuch przytacza cyfry, jaką winna być norma recept do wykonania na jednego asystenta, a do jakiej ilości pracownicy są zmuszani. I poco dążenia do zwiększonych studjów w aptekarstwie, czy po to, aby później stać się automatem?

Następnie kol. Pęszyński odczytuje referat o niedomaganiach aptek kasowych.

Kol. Lipszes. Objektywizm trudno zachować pomimo tego, że przedmówcy zwracali się o przestrzeganie spokoju; lecz trudno, gdy człowieka coś boli on krzyczeć musi. Mówiono tu o czasach, gdy brakowało środków materjalnych, jednak wtedy biuralistów rozmieszczano po 1—2 w dość dużych po-

kojach, a aptekom zaofiarowano 2—3 pokojowe lokale ciasne i duszne (Łódź).

Związek nasz zwracał niejednokrotnie uwagę Zarządowi Kasy na niedomagania aptek, lecz Zarząd nie reagował na to, aż wreszcie doszło do konfliktu. Wynikłe, wskutek nadmiernej pracy przy zupełnie nieodpowiednim urządzeniu aptek, niedomagania Zarząd Kasy określa mianem nieuczciwości i usuwa pracowników.

Obszerny memorjał Związku, jako też propozycje zwołania komisji arbitrażowej, celem wyjaśnienia, po czyjej stronie, jest wina, Zarząd Łódzkiej Kasy pozostawił bez odpowiedzi. Winą takich stosunków jest partyjność, politykomanja. Partjom chodziło o to, abyśmy się oparli o jedną lub drugą. W Łódzkiej Kasie partje przyjmują pracowników nieodpowiednich, nieuczciwych — nieudolnych.

Słyszeliśmy, że za małemi wyjątkami jest wszędzie tak samo. My nie stoimy w opozycji do Kas Chorych, my domagamy się sanacji. Zwracaliśmy się do Dyrekcji Ubezpieczeń, wystosowaliśmy memorjał do Departamentu Ubezpieczeń, lecz nic się nie zrobiło w tej sprawie. My teraz zwracamy się po raz ostatni".

Kol. Cellermajer (Lwów) przypomina o sprawach dotyczących uspołecznienia aptek, poruszanych na zjazdach poprzednich, o naszych uchwałach, żeśmy od kilku lat stanęli na stanowisku aptek społecznych. Obecny Zjazd jest wyrazem siły, która pozwoli nam zło usunąć. Rozchodzi się o dobro ubezpieczonych, o dobro nasze własne. Trzeba tylko chcieć i zrozumieć. Zwracamy się do przedstawicieli władz tu obecnych i przedstawicieli Zarządów Kas.

Kol. Grabowski (Łódź) w przemówieniu swym zwraca się do przedstawicieli władz, obecnych na sali, żeby przedsięwzięli kroki, celem unormowania stosunków w aptekach Kas Chorych, gdyż nam samym walczyć jest trudno, bo obwiniają nas, że zwalczamy Kasy Chorych, że występujemy przeciwko robotnikom.

Kol. Ryttel (Łódz). „Kasa Łódzka angażuje do aptek uczniów, sprowadza pracowników przez Związek klasowy z Wilna, lub też łamistrajków z poza Związków. aby wprowadzić rozłam w szeregi pracowników. Czy postępowanie takie przystoi zarządowi wyłonionemu z kuryj robotniczych? (N. P. R. i P. P. S., pracodawcy wycofali się). Kasa Olkuska zupełnie jawnie ogłasza konkurs na siły techniczne z „Wiadomościach Farmaceutycznych".

Kol. Jankiewicz (Warszawa). W warunkach niehigjenicznych, w ciasnych lokalach, zdenerwowanie wyczekujących chorych, udziela się pracownikom aptek. Mybyśmy chcieli przemawiać do Zarządów Kas bezpośrednio. Powinniśmy zainicjować konferencję z przedstawicielami Kas Chorych na terenie Ministerstwa Pracy".

P. Wajnberg (Czł. Zarz. Warsz. K. Ch.). Moim obowiązkiem jest rozwiać dwa złudzenia: pierwsze — co do partyjności, drugie — co do stosunku naszego do farmaceutów.

Mówiłem, w zarządach niema lewicy, niema większości przedstawicieli robotniczych. Czy p. Herod (Czł. Zarz. Warsz. K. Ch.) mógłby popierać rezolucje Zjazdu? Wszystkie lokale na apteki wynajmowane były przez komisarza Sella. Stwierdzam, że przy urządzaniu apteki na Marjańskiej (Warszawa) nie zaproszono naczelnego aptekarza.

Zdaniem naszem w zarządach muszą być przedstawiciele Związku Farmaceutów. To, co było tutaj powiedziane, jest skandalem. Jeżeli nam aptekarze warszawscy (pracownicy) nie komunikowali tych rzeczy, to trudno. Cieszę się z tego, że wysłuchałem referatu kol. przewodniczącego (Szlindenbucha). Zjazd ma zupełną rację nie powinien trzymać tego, jako ostatniego atutu, ale wysunąć fakty na widownię.

Obowiązkiem, zdaje mi się, takie rzeczy nazywać po imieniu, nie czekając zatargów, jak to ma miejsce w Łodzi. Najważniejszem zadaniem wszystkich związków, jako zwolenników aptek społecznych, takie sprawy poruszać. Przy naszem poparciu (przedstawicieli kurji robotniczej) wszystko może być zrobione. W sprawie wtłoczenia farmaceutów do kategorji urzędniczych sprzeciwialiśmy się. Jeżeli walkę prowadzić będziemy wspólnie, napewno wszystko uzyskamy. Nadal, myśle, że zadaniem Panów farmaceutów winno być interesowanie się całokształtem spraw kasowych.

Umiemy bronić wszystkich walczących, włos im z głowy nie spadnie. Nasza frakcja walczy, wiedząc, że nietylko aptekarstwo, lecz i inne działy w Kasach są zdegenerowane. Niech Związki idą z nami. Musimy wspólnie walczyć, bo Kasy są naszą wspólną własnością.

Kol. Ryttel (Łódź) przemawia o zachowaniu się Łódzkiego Zarządu Kasy, gdzie dominują wpływy polityczne, Zarządy nie chcą rozmawiać z naszym Związkiem, dajcie nam możność zebrania się przy jednym stole, dajcie arbitraż.

Kol. Nałęcz (Sekretarz Zarz. Gł.). Dr. Grodecki mówił, że lekarze i aptekarze kasowi winni iść zgodnie, gdy jednak kol. Ruszczykowski podpisał memorjał do Zarządu Warsz. K. Ch. w sprawie aptek, jako wynik rezolucji 1-go Zjazdu pracowników aptek kasowych, spotkał się z naganą ze strony p. Grodeckiego, jako szefa wydziału lekarskiego, który groził nawet zwołaniem z posady".

Przewodniczący zamyka dyskusję. Kol. Szlindenbuch odczytuje zgłoszone rezolucję, które zostają jednogłośnie przyjęte (rezolucje poniżej).

Zabiera głos p. Krawczyk (przedstawiciel Gł. Urz. Ubezp.). Spostrzegam brak kontaktu między nami i Panami. Główny Urząd istnieje niedawno. Ustawa z roku 1919 pozwoliła Kasom Chorych otwieranie aptek. Kasa musi cię obracać w pewnych ramach funduszu, jakim rozporządza. Przy dzisiejszym kryzysie finansowym nie jest w stanie wypełnić zobowiązań. Muszą być pewne ograniczenia pod względem finansowym. Wszystkie inne kwestje są do załatwienia. Gdybyście Panowie czuli się pokrzywdzeni, przysługuje Wam zawsze prawo odwołania do władzy nadzorczej w pierwszej instancji (Okr. Urz. Ubezp.) i w drugiej (Gł. Urz. Ubezp.). Bardzo jestem wdzięczny Panom za zwołanie Zjazdu. Pobory zależą od ułożenia się Panów w poszczególnych Kasach.

P. Małecki (Centr. Organ. Prac. Umysł.). „Zastanawia mnie to, co powiedział przedstawiciel Gł. Urz. Ubezp., że Urząd ten musi dostosować płace do

kategoryj urzędniczych. Urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj ubezpieczeniowych, to są dwa różne rodzaje pracowników. Pracownicy państwowi pracują bardzo niewiele, gdy warunki pracy w Kasach Chorych są zupełnie odmienne.

Przewodniczący ogłasza przerwę obiadową, wyznaczając posiedzenie na godzinę 6-tą.

O godz. 6-ej rozpoczęto dalszy ciąg obrad. Przewodniczy kol. Pęszyński. Na sali jest obecny p. Kałużyński, przewodniczący Zarządu Łódzkiej Kasy Chorych.

Zabiera głos p. Wajnberg. Zarzuty skierowane pod adresem mego kolegi, przewodniczącego Zarządu Łódzkiej Kasy Chorych p. Kałużyńskiego były bardzo ostre. W interesie dobra Kasy i ubezpieczonych należy wyświetlić sprawę.

Przewodniczący zwrócił się do p. Kałużyńskiego z zapytaniem, czy mógłby udzielić pewnych wyjaśnień w sprawie konfliktu, jaki zaszedł pomiędzy Zarządem, a pracownikami w Łodzi. P. Kałużyński oświadczył, że może udzielić wyjaśnień, ale chciałby usłyszeć przedtem zarzuty stawiane na zjeździe zarządowi Łódzkiej Kasy Chorych.

Zabiera głos kol. Lipszes i precyzuje wszystkie zarzuty, stawiane na zjeździe zarządowi łódzkiej Kasy Chorych podczas rannych obrad.

Po przemówieniu kol. Lipszesa zabiera głos p. Kałużyński i stara się cały ciężar winy za niedomagania aptek łódzkiej Kasy Chorych przerzucić na pracowników. Podkreśla, że zarząd Kasy zwoływał konferencję z kierownikami aptek, którzy zawsze wygłaszali zdanie, że towary są dobre i wszystko jest w porządku. P. Kałużyński zaznacza, że może Zarząd Kasy Łódzkiej bezwiednie kupował złe towary, a kierownicy tolerowali to, więc Zarząd Kasy jako taki jest w porządku i nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Dalej p. Kałużyński oświadcza, że zakup leków jest powierzony nie aptekarzowi.

Po przemówieniu p. Kałużyńskiego zabrał głos ponownie kol. Lipszes i w dobitny sposób wykazał wady w urządzeniu i administrowaniu aptek oraz zbijał zarzuty p. Kałużyńskiego.

Na wniosek kol. Nałęcza dyskusje na ten temat zamknięto, przekazując załatwienie sprawy Komitetowi Wykonawczemu.

Zabiera głos kol. Stencel (Nacz. Aptek. Warsz. K. Ch.) i charakteryzuje stosunki na terenie Warszawskiej K. Ch.

Po przemówieniu kol. Stencla wywiązała się gorąca dyskusja. Zabierali głos kol. Kopryjaniuk, Bocheński i inni, dowodząc, że stosunki w aptekach Warsz. Kasy Chorych nie są tak bardzo idealne, jak przedstawił kol. Stencel. Mówcy twierdzą, że asystenci zmuszeni są do wyrabiania na łożach proszkowych po 160—175 porcyj proszków złożonych (na dwóch — jeden miesza ,a drugi zarabia). Na wniosek kol. Nałęcza dyskusję przerwano, przekazując załatwienie sprawy Zarz. Oddz. Warszawskiego.

Po przyjęciu rezolucyj, zgłoszonych przez kol. Jankiewicza (rezolucje poniżej) zabrał głos kol. Nałęcz i w imieniu Zarządu Głównego dziękując kol. za tak liczne przybycie na zjazd, wzywał delegatów do solidarności. O godz. 9 i pół zjazd zamknięto.

REZOLUCJE
2-go Nadzwyczajnego Zjazdu Farmaceutów Pracowników aptek Kas Chorych 26—27 września 1925 r.

1. W sprawie systemu i norm pracy.

2-gi Nadzwyczajny Zjazd Farmaceutów—Pracowników aptek Kas Chorych całej Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, iż dotychczasową działalność Zw. Zaw. Farm. Prac., jako ideową siłę w kierunku rozbudowy aptek Kas Chorych, Zarządy Kas Chorych, jak również dyrekcje nie doceniały, zniekształcając swemi zarządzeniami zasadnicze podwaliny zawodu aptekarskiego.

Urządzenia aptek nie odpowiadają częstokroć wymogom aptekarstwa. Brak podstawowych utensylji, niezbędnych do racjonalnego przyrządzania leków, ciasne i niehigjeniczne lokale, brak odpowiedniego fachowego kierownictwa działu aptekarskiego, nadmierna ilość wykonywanych leków, wykluczająca możność indywidualizacji przygotowania tychże, powodowana zarządzeniami kierujących czynników Kas Chorych, zakup surowców często nie odpowiadających wymogom farmakopei przez osoby niefachowe, wpływa ujemnie na normalne funkcjonowanie aptek, jako też wywołuje niezadowolenie ubezpieczonych.

Wobec powyższego Zjazd domaga się od miarodajnych czynników: Min. Pr i Opieki Społ., swej zwierzchniej fachowej władzy — Gen. Dyr. Sł. Zdrowia, jako też poszczególnych zarządów i Rad Kas Chorych, sanacji niezdrowych i szkodliwych dla klasy pracującej stosunków.

Zjazd mając na uwadze doniosłość uregulowania stosunków w aptekarstwie Kas Chorych, oświadcza, iż zwartym frontem bronić będzie swych postulatów zawodowych.

2. W sprawie samodzielności wydziałów aptecznych.

Zjazd stwierdza, iż dotychczasowe uzależnienie spraw, dotyczących zawodu aptekarskiego od jednostek nie mających z zawodem nic wspólnego, fatalnie wpłynęło na normalne funkcjonowanie aptek, jako też na jakość leków, wobec czego zjazd domaga się powołania do życia samodzielnych wydziałów aptecznych z aptekarzem na czele i kompetencjami samodzielnego kierownictwa sprawami dotyczącymi zawodu aptekarskiego.

1) Wydziałowi aptekarskiemu podlegają apteki, składnica sanitarna — apteczna, pracownie farmaceutyczne i chemiczno-analityczne, personel fachowy i niefachowy, zatrudniony w wyżej wymienionych działach.

2) Wszelka korespondencja, dotycząca wydziału aptecznego winna być podpisywana przez dyrektora i naczelnego aptekarza.

a) w małych Kasach Chorych funkcje naczelnego aptekarza spełnia kierownik apteki.

3) Do kompetencji wydziałów aptecznych należy: a) dobór odpowiednio wyszkolonego persone-

lu, b) zaopatrywanie w odpowiednią ilość należytej jakości środków leczniczych podległych mu aptek, c) podział pracy, d) zorganizowanie i prowadzenie własnej pracowni farmaceutycznej, e) prowadzenie książkowości, f) dopilnowanie, aby były przestrzegane wszelkie prawa i obowiązki, przewidziane przez ustawę aptekarską.

4) Organem doradczym i opinjodawczym dla wydziałów aptecznych są zebrania kierowników aptek i poszczególnych działów oraz delegatów tychże.

5) Naczelny aptekarz łącznie z wyżej wymienionym organem doradczym dla ujednostajnienia pracy wydaje katalog leków i określa normę pracy.

6) Kierownicze stanowiska poszczególnych działów jako to: a) zastępca naczelnego aptekarza, b) kierownicy aptek, c) kierownicy składnic, d) kierownicy pracowni farmaceutycznych, e) kierownicy buchalterji i kontroli winni być angażowani z pośród magistrów (prowizorów), drogą konkursu, f) stanowiska zastępców kierownika apteki i kontrolerów apteki winne być obsadzane przez magistrów (prowizorów).

Lokale pod apteki Kas Chorych.

1) Lokal apteczny Kasy Chorych przy zastosowaniu najnowszych wymagań higjeny winien się składać z: a) poczekalni obszernej, b) pokoju do przyjmowania recept, c) pokoju do wydawania recept, d) sali aptecznej do wykonywania recept, e) pokoju — materjalni, f) pokoju laboratorjum, g) pokoju dla kierownika apteki i buchalterji z telefonem, h) szatni, i) pokoju dla dyżurnych, j) szklarni aptecznej, k) pokoju do mycia flaszek ze zlewem, gazem i elektrycznością, l) piwnicy aptecznej.

2) Apteka czynna jest bez przerwy: dzienna praca trwa na dwie zmiany od dziewiątej do 21, względnie 22, nocny dyżur od 21, względnie od 22 do 9-ej rano.

3) W większych aptekach winien być: a) jeden kontroler na 5 lóż, b) na 5-ciu pracowników winny być dwie siły pomocnicze posługaczki, c) na 10 pracowników 3 siły pomocnicze, do 15 pracowników 4 siły pomocnicze, do 20 pracowników 5 sił pomocniczych, do 25 pracowników 7 sił pomocniczych, do 30 pracowników 8 sił pomocniczych.

4) Termin wykonania recept — maximum 2-ie godziny — zaznaczać na recepcie i na numerku.

5) Buchalterja apteczna prowadzi się w aptece.

6) Na drugie śniadanie i podwieczorki przeznacza się po 20 minut.

7) W razie choroby pracownika winien być przysłany natychmiast zastępca.

8) Normę pracy Zjazd poleca opracowaniu Komitetu Wykonawczemu Związku po zasięgnięciu opinji przedstawicieli świata naukowego.

3. W sprawie unormowania i ujednostajnienia warunków płacy.

2-gi Zjazd pracowników aptek Kas Chorych wzywa Komitet Wykonawczy do podjęcia kroków, celem zwołania w Ministerstwie Pracy konferencji z przedstawicielami zainteresowanych Kas Chorych w sprawie unormowania i ujednostajnienia warunków płacy w Kasach Chorych.

4. **W sprawie** *rozporządzenia* **Prezydenta z dn. 30.XII.1924** *r.*

2-gi Zjazd pracowników aptek Kas Chorych Rzplitej Pol. zgłasza swój energiczny protest przeciwko rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu płac pracowników instytucyj publiczno-prawnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, uważając, iż rozporządzenie to godzi w najżywotniejsze interesy pracowników Kas Chorych, oraz ogranicza zapewnioną ustawą samorządność instytucyj ubezpieczeniowych. Zjazd oświadcza, że pracownicy będą się bronić przeciwko obnizaniu obecnych poborów wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

5. **W sprawie nauk farmaceutycznych.**

Zjazd pracowników aptek Kas Chorych uważa, że: planowy i celowy rozwój zawodu oraz wykształcenia w naukach farmaceutycznych na uniwersytetach, może być osiągnięte tylko przy warunku nadania oddziałom farmaceutycznym całkowitej autonomji w formie utworzenie wydziałów farmaceutycznych na wzór i zasadach wydziałów farmaceutycznych Republiki Francuskiej.

6. **W sprawie lekospisu.**

Zjazd pracowników aptek Kas Chorych zwraca uwagę czynników miarodajnych na konieczność przyśpieszenia wydania lekospisu (farmakopei) polskiego, brak którego powoduje w zawodzie wiele ujemnych następstw, zaś istniejące lekospisy w trzech zaborach są nieaktualne i nie odpowiadają współczesnym wymaganiom farmacji, oraz postępom nauki. Komisja powołana do opracowania lekospisu powinna oddawać opracowane projekty krytyce szerszemu ogółowi farmaceutów.

7. **W sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.**

Polska Konfederacja pracowników umysłowych na konferencji w Minist. Pracy i Op. Społ. w dn. 17-19 września złożyła deklarację o wyłączeniu tychże pracowników z istniejących Kas Chorych.

Zjazd pracowników aptek Kas Chorych uwaza stanowisko Konfederacji za wsteczne, dążące do rozbicia jedności ubezpieczeń i szkodliwe zarówno dla interesów pracowników fizycznych jak i umysłowych.

8. **W sprawie nowelizacji ustawy o Kasach Chorych.**

Zjazd pracowników aptek Kas Chorych uważa ustawę o Kasach Chorych za konieczny etap rozwoju prawodawstwa i olbrzymi postęp w udoskonaleniu prawidłowego lecznictwa, podniesienia kultury ogólnej najliczniejszej warstwy społecznej pracowników wszystkich zawodów, a tem samem zdrowotności całego społeczeństwa. Zjazd uważa, że powinny być zachowane następujące zasady:

1) Terytorjalność, 2) Obowiązkowość ubezpieczenia. 3) Rozszerzenie świadczeń dla ubezpieczonych, 4) leczenie ambulatoryjne.

Zjazd jest przeciwny określeniu górnej granicy dochodu — jako sprzecznego z zasadą powszechności Kasy.

Zjazd domaga sie opieki lekarskiej nad bezrobotnymi, opiekę tę winna dawać Kasa Chorych z funduszów specjalnie na ten cel wyasygnowanych przez Rząd.

9. **W sprawie bezrobocia.**

Wobec niepomiernie wzrastającego bezrobocia wśród farmaceutów, 2-gi Zjazd pracowników aptek Kas Chorych zabrania kolegom zajmowanie jednocześnie 2-ch posad oraz apeluje do inspektorów farmaceutycznych, by zwracali baczną uwagę na zatrudnianie sił niefachowych w aptekach, co jest sprzecznem z obowiązującymi przepisami i przyczynia się do powiększenia bezrobocia.

MYRRHA I KADZIDŁO.

Zarys historyczno-farmakognostyczny.

Jest wiele pięknych i ciekawych mytów o pochodzeniu drzewa Myrry i Kadzidła.

Legenda opiewa, że w niepamiętnej starożytności był cesarz Kiniras, którego córka Myrrha posiadała krasę olśniewającą, bogom skradzioną. Bogini Wenera, zazdrosna o tak cudną dziewicę, której blask urody Ją zaćmiewał, skazała Ją (Myrrhę) na wieczne męki zakochanego beznadziejnie serca. Gnana tęsknotą, przywędrowała dziewica Myrrha do Arabji. Tu dobrzy bogowie zlitowali się nad udręczoną i nieszczęsną — zamienili Ją w Drzewo-Myrrhę. Lecz łzy ciec nie przestały — płyną wiecznie, posiadając cudowną własność zabezpieczenia wszystkiego od rozkładu.

— Smętna jest baśń o Drzewie-Myrrhy.

— Nie mniej wzruszającą jest legenda o Kadzidle.

W niepamiętnej starożytności Grecy uważali drzewa Bosvellia carterii, Bosvellia serrata, rosnące w krajach upalnych i dostarczające kadzidło — jako dar, poświęcony Bogu-Słońcu Heljosowi.

Oto myt Owidjusza o drzewie, dostarczającym kadzidło.

Bóg Słońca Heljos zakochany był bezpamiętnie w córce cesarza Persji Orchama, cudownie pięknej Lejkotei. Miłość Heljosa była tak wielką, iż zapomniał On o obowiązkach swych dawania ludziom światłości słonecznej, lecz zatrzymywał się ciągle, by raz jeszcze spojrzeć—na cud dziewicę Lejkoteję. Miłość Boga-słońca sprawiła, że światło to nierówno świeciło, to zbyt późno się ukazując, to zbyt długo zostając na niebiosach.

Narody straciły pojęcie o czasie. Jednocześnie żona Słońca-Heljosa, nieszczęsna i opuszczona Klitja, (która później zamieniła się w kwiat heljotrupu) odkryła swe udręczone zazdrością serce przed Ojcem Lejkotei, kochanki Heliosa. Oburzony czynem córy swej, Ojciec żywcem zakopał ją w ziemię. Napróżno Helios przenikał promieniami słonecznymi rozpalony piasek, napróżno budził zimną już kochankę — Lejkoteja nie ożyła. Lecz miłość ta potężna, potoki łez beznadziejnie wylanych dały korzenie, z których wyrosło drzewo bursztynowe, a kadzidło, jego ten subtelny aromat, wznosi się hen w obłoki, w słoneczne państwo Heljosa.

Zarówno myrrha i kadzidło miały ogromne znaczenie w historji kultury świata starożytności, oddziaływując na religję, obrzędy, obyczaje, życie domowe, fantazję i wyobrażenie.

W poezji starożytnej w pieśniach Hebraitów znajdujemy już wzmianki o myrze i kadzidle. Naprzykład w księdze hebrajskiej poezja:

„Odszukam, odnajdę w gorące południe kochanka mego i legnę na piersiach jego, jako wonna myrrha".

Inny przykład:

„Całuj mnie, o, całuj, pij słodycz serca do dna, piersi Twe słodkie i upojne, jak wino; woń Twych hebanowych zwojów stokroć silniejsza od myrrhy".

Odurzeni zapachem myrrhy i kadzidła ludzie starożytni, chcąc bogom dać tę wonną rozkosz palili je w świątyniach. Obyczaj kurzenia myrrhy i kadzidła poczęty już w 2000 lat przed Narodzeniem Chrystusa przyjęty był przez Egipcjan, Arabów, Hebraitów, Indusów i Chińczyków przy obrzędach religijnych i składaniu ofiar bogom. Starożytna Grecja i Rzym przejęli zwyczaj ten znacznie później: dowodem czego jest, że Homer nie znał jeszcze kurzenia kadzidłem i myrrhą. Grecy przejęli palenie kadzidła i myrrhy od Egipcjan, wprowadzając zwyczaj ten nietylko przy obrzędach religijnych, lecz i w życiu domowem.

Po wprowadzeniu chrześcijaństwa palenie kadzidła było surowo wzbronione, jako obrządek pogański. Później znów wznowiono palenie kadzidła, lecz obyczaj ten miał inny podkład i znaczenie. A więc początkowo kurzenie kadzidła i myrrhy przyjęte było przez kościół prawosławny, następnie w roku 818 przez kościół rzymsko-katolicki. Do balsamowania trupów, jak twierdzi Herodos, używaną była myrrha z cynamonem wraz z innymi składnikami. Żydzi znali myrrhę od czasów niepamiętnych (wzmianka w Biblji 1 księdze Mojżesza).

Żydzi, chowając trupa, przyoblekali go w płótno, przesiąknietę płynem myrrhy. Myrrha podług pojęć wschodu była symbolem śmierci i ludzkości, wówczas gdy kadzidło poświęcono wyłącznie bogom. Myrrhę otrzymuje się z drzewa. Balsamodendron Myrrha Nees, z rodziny Burseraceae. Myrrha jak i kadzidło rośnie na brzegach Czerwonego morza, we wschodniej Afryce, w Arabji w krainie Somali. Pochodzenie myrrhy i kadzidła jest jednakowe. Kora młodych gałęzi wydziela lepki, ciągnący się balsam, początkowo miękki, żółty, później wysychając staje się czerwony, ciemny, znany w handlu pod nazwą myrrhy.

Chemiczny skład myrrhy jest mniej jeszcze zbadany, niż kadzidła; zasadniczymi składnikami są: śluz, żywica, olejki eteryczne i inne. Myrrha zawiera około 60% gumy, 25% żywicy i 5% olejku lot-

nego, składającego się z różnych terpenów, sesquiterpen'ów, śladów kuminolu (p—izopropylobenzaldehyd) i eugenolu. **Olibanum** (kadzidło) g u m o ż y w i c a w o n i l a n o w a, zawiera blizko 60% żywicy, 30% gumy i 70% olejku lotnego.

Żywica jest mieszaniną kwasu boswelinowego $C^{32} H^{52} O^{4}$ i alibanoresenu, $C^{14} H_{..} O$; olejek lotny jest mieszaniną l-pinenu, dwupentenu i felandrenu.

Kadzidło jest to wysuszony sok licznych roślin z rodziny Burseraceae (B o s v e l l i a t h u r i f e r a R. B o s w. s e r r a t a St.) w o n i l a n u k a d z i d ł o w e g o, drzewa rosnącego w Indjach, Bengalu i we wschodniej Afryce gdzie wraz z mimozami tworzą całe lasy, w obszarach Samali, koło przesmyka Gwardatuj, aż do Kordafanu. Już w lutym lub marcu dają cięcia w pniu drzewa, skąd wycieka biały mleczny płyn, wysychający na powietrzu i tworzący gęstą masę — Olibanum. Złoto, myrrha i kadzidło — oto cenności starożytne, poświęcone bogom przez mędrców starożytnego wschodu. Myrrha i kadzidło — świętości poświęcone bogom, nie straciły i do dnia dzisiejszego znaczenia w religji i obrzędach narodów.

Sposób otrzymania myrrhy i kadzidła jest dość pierwotny: z cięcia w korę drzew zbierają żywicę w liście palmowe. Wówczas gdy kadzidło służy wyłącznie do kurzenia, myrrha używana jest jako środek antyseptyczny, zaś w czasach niepamiętnych jako środek hygieniczny, zarówno przy balsamowaniu trupów. Myrrha i kadzidło stanowią cenne elementy w krajach gorących, gdzie używane są przeciwko potom, następnie dla oczyszczenia powietrza, wzmocnienia systemu nerwowego, wreszcie myrrha zastępowała wówczas nieznaną jeszcze wodę kolońską.

L......

Referaty z czasopism obcych.

Sprawdzanie dobroci leków przy pomocy fluorescencji, wywołanej przez promienie ultra-fijoletowe.

Podał R. FABRE.

Autor zużytkował promienie ultra-fijoletowe przepuszczone przez ekran, nasycony tlenkiem niklu, w celu wywołania fluorescencji, któraby mogła dawać wskazówki o istocie ciał bardziej złożonych. Jeśli się będzie tak rozpatrywać rozmaite białe proszki, otrzymuje się pierwsze wskazówki za pomocą których można je różnicować według nadanych im przez promienie barw. Fabre, zastosował tę metodę do zbadania proszku, który mu się zdawał być mieszanką stovainy z novocainą i poddał ją działaniu promieni ultrafijoletowych. Część kryształów tej mieszaniny zabarwiła się intensywnie fijoletowo, podczas kiedy reszta pozostała ciemną. Stwierdzono więc tutaj, że pod działaniem promieni ultra-fijoletowych kryształy novocainy barwią się, na fijoletowo, stovaina zaś nie podlega działaniu fluorescencji. Fabre mógł nawet za pomocą pincety oddzielić kryształy i określić novocainę i stovainę zgodnie z ich własnościami fizycznemi. Chlorowodorek kokainy pozostaje również ciemny pod działaniem promieni ultra-fijoletowych.

Ta metoda pozwoliła oznaczyć rozmaite pochodne grupy salicylowej i stwierdzić stosunek, jaki zachodzi między fluorescencją i budową chemiczną w grupie salicylowej i wśród alkaloidów pochodnych izochinoliny (hydrastyna, papaweryna, narkotyna).

Badając barwę fluorescencji w spektro-fotometrze można stwierdzić czystość ciał poddawanych doświadczeniu: najmniejsza ilość nieczystości zakłóca wyraźnie intensywność fluorescencji. Jako przykład Fabre przytacza hydrastynę, której czystość tą metodą mógł zbadać dokładniej niż na podstawie określania punktu topliwości, albo za pomocą skręcalności płaszczyzny polaryzacji. Berberyna, alkaloid, który występuje łącznie z hydrastyną w gorzkniku kanadyjskim (hydrastis canadensis) daje fluorescencję blado-żółtą, podczas kiedy hydrastyna pod wpływem promieni ultra-fijoletowych nabiera koloru białego, lekko zielonego, Hydrastyna, która została zanieczyszczona np. minimalną ilością berberyny i która posiada punkt topliwości 132°, odpowiadający punktowi teoretycznemu, należało kolejno, trzy razy, krystalizować z benzolu, aby otrzymać produkt, wykazujący stałą fluorescencję.

Siarczan hydrastyny rozkłada się łatwo w wodnym roztworze, nawet w ciągu 10-ciu minut, i zamienia się na siarczan hydrastyniny. Można przy pomocy zjawiska fluorescencji śledzić tę zachodzącą w nim zmianę. I tak, widzimy, że siarczan hydrastyny nie fluoryzuje pod działaniem promieni ultra-fijoletowych, podczas gdy siarczan hydrastyniny fluoryzuje błękitnie i to bardzo wyraźnie. Świeżo przygotowany roztwór siarczanu hyrastyny pod wpływem promieni ultra-fijoletowych fluoryzuje błękitno i to szybko coraz wyraźniej, intensywniej, a to dzięki przemianie w hydrastyninę.

Repertoire de Phar.

KRONIKA.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 września 1925 r. o sposobie odbywania służby wojskowej przez studentów (słuchaczy) medycyny, weterynarji, farmacji i państwowych szkół dentystycznych.

Na mocy art. 49 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 609) zarządzam co następuje:

§ 1. Rzeczywiści studenci (słuchacze) medycyny, weterynarji, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, którzy jako poborowi zostali uznani za zdolnych do służby w wojsku (art. 35 pkt a ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej) przed rozpoczęciem odnośnych studjów lub w czasie ich trwania, odbywają tę służbę zasadniczo w

dwóch okresach, z których pierwszy trwa 3 miesiące, a drugi 15 miesięcy.

§ 2. Okres pierwszy (3-miesięczny) służby odbywa się od 1 lipca do 1 października:

a) dla studentów medycyny i weterynarji — po dziewięciu zaliczalnych trimestrach,

b) dla studentów farmacji i państwowych szkół dentystycznych — po sześciu zaliczalnych trimestrach.

W okresie tym przechodzą wymienieni szkołę pojedyńczego żołnierza i drużyny.

§ 3. Okres długi (15-miesięczny), wymienieni w § 1 studenci odbywają w czasie od 1 października danego roku do 31 grudnia roku następnego, po ukończeniu studjów i uzyskaniu dyplomów, o ile dyplomy te przyznano im przed 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia.

W tym okresie przechodzą:

1) studenci medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych:

a) 6-miesięczny kurs szkoły podchorążych sanitarnych rezerwy,

b) 9-miesięczną praktykę fachową, mianowicie dyplomowani lekarze — w szpitalach wojskowych, magistrowie farmacji—w aptekach wojskowych, lekarze dentyści — w wojskowych przychodniach dentystycznych.

2) studenci weterynarji:

a) 6-miesięczny kurs szkoły rezerwowych podchorążych kawalerji,

b) 9-miesięczną praktykę fachową w wojskowych szpitalach koni i ambulansach weterynaryjnych.

§ 4. Wymienieni w § 1 studenci, którzy bądź przerwali swe studja, bądź nie uzyskali dyplomu przed 1 października tego roku, w których kończą 26 lat życia, odbywają obowiązkową służbę w wojsku stałem według ustawowych zasad odbywania tej służby przez poborowych, uprawnionych do półtorarocznej służby, z zachowaniem poniższych przepisów:

1) studenci, którzy już przeszli pierwszy (3-miesięczny) okres służby (§ 2):

a) medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, przechodzą kolejno 6-miesięczny kurs szkoły podchorążych sanitarnych rezerwy i 9-miesięczną służbę w baonach sanitarnych;

b) weterynarji — odbywają pozostały czas służby (15 miesięcy), w formacjach kawalerji,

2) studenci, którzy nie przeszli pierwszego (3-miesięcznego) okresu służby (§ 2).

a) medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, odbywają całą 18-miesięczną służbę w wojsku stałem w jednym nieprzerwalnym okresie czasu, w którym przechodzą kolejno 3-miesięczną szkołę pojedyńczego żołnierza i drużyny, 6-miesięczny kurs sanitarnych podchorążych rezerwy i 9-miesięczną służbę w baonach sanitarnych

b) weterynarji — odbywają całą 18-miesięczną służbę w wojsku stałem nieprzerwanie w formacjach kawalerji.

§ 5. Wymienieni w § 1 studenci, którzy z powodu jakichkolwiek usprawiedliwionych przyczyn nie przeszli pierwszego (3-miesięcznego) okresu służby w ustanowionyh w § 2 terminach, odbywają łącznie całą 18-miesięczną służbę w wojsku stałem w sposób wskazany w § 2 i 3 po ukończeniu studjów i uzyskaniu dyplomów, o ile takowe uzyskali przed 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia.

Studenci ci mogą również na własną prośbę odbyć łącznie oba okresy służby w sposób wskazany w § 2 i 3, po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomów, o ile je uzyskali w powyższym terminie

W razie nieuzyskania dyplomów w powyższym terminie, odbywają oni służbę w obu przypadkach w sposób wskazany w § 4.

§ 6. Postanowienia rozporządzenia wykonawczego z dnia 21 marca 1925 r. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz U. R. P Nr. 37 poz. 252) mają pełne zastosowanie względem osób, wymienionych w § 1, o ile w niniejszem rozporządzeniu nie ustanowiono wyjątków.

§ 7 Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierzam Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: S. Wojciechowski
Prezes Rady Ministrów: W. Grabski
Minister Spraw Wojskowych: Sikorski.
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
St. Grabski.

KONKURS

Województwo (Wydział Zdrowia Publicznego) w Białymstoku, ogłasza konkurs na otwarcie trzech nowych aptek: 1) w Kuźnicy, powiatu Sokólskiego, 2) w Mielniku i Narwi, powiatu Bielskiego

Koncesja będzie udzielona na zasadzie rosyjskiej Ustawy lekarskiej (wyd. 1905) r.) oraz, Rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw z 1920 r. Nr. 62, poz. 411).

Ubiegający się o uzyskanie tych koncesji, winni w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" niniejszego konkursu, nadesłać do Województwa (Wydział Zdrowia Publicznego) należycie opłacone podatkiem stemplowym podanie, do którego należy dołączyć dokumenty wyszczególnione w § 6 Rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r. o sposobie zakładania aptek („Monitor Polski" z dnia 28 V 1921 r. Nr. 118).

Właściciele sąsiednich aptek, którzy sądzą, że egzystencja ich aptek przez otwarcie nowej apteki będzie zagrożona, mogą w terminie 4 tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim" wnieść do Województwa (Wydział Zdrowia Publicznego) umotywowane zarzuty.

Zjazd Farmaceutów B. Słuchaczów z roku 1915.

Z powodu dziesięcioletniej rocznicy wskrzeszenia Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się w dniu 14 listopada r. b. zjazd koleżeński o następującym programie:

1) godzina 9 rano nabożeństwo za ś. p. profesorów i kolegów,

2) g. 10 m. 30 zwiedzenie Zakładu Farmacji Stosowanej,

3) godz. 4 wspólny obiad.

Komitet organizacyjny, nie posiadając adresów wszystkich kol kol. prosi Ich, niniejszym, o zgłaszanie swych udziałów do dnia 1 listopada r b. pod adresem: Uniwersytet, Krakowskie Przedm. Nr. 26 Zakład Chemji Farmaceutycznej T Szczucki. Dla kolegów przyjezdnych zarezerwowana będzie na nocleg pewna ilość lokali.

Ustawa aptekarska.

Zarząd Główny otrzymał z Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia zaproszenie na konferencję w dn. 20 października r. b. w sprawie projektu ustawy aptekarskiej. Przedmiotem obrad na konferencji mają być następujące zagadnienia.

1. Czy wyłączność prawa zaopatrywania ludności w środki lecznicze ma być nadal przyznana tylko aptekom lub zawodowi aptekarskiemu?

2. Jeżeli wyłączność tego prawa ma służyć tylko aptekom, czy należy czynić wyjątki od tej zasady?

3 Jeżeli wyjątki mają być przewidziane, w jaki sposób mają być one określane?

4. Jeżeli wyłączność prawa zaopatrywania ludności w środki lecznicze dla aptek lub aptekarzy ma być zniesiona, kto ma być do tego uprawniony?

5. Czy system koncesyjny dla aptek ma być nadal utrzymany i komu należy przyznać w tym przypadku prawo ubiegania się o koncesję?

6. W razie utrzymania systemu koncesyjnego, czy należy uznać za możliwe otwieranie aptek w drodze meldunkowej (apteki rządowe, samorządowe, Kas Chorych i t. p.?

7. Jeżeli system koncesyjny ma być zniesiony, komu należy przyznać prawo otwierania aptek (wyłącznie aptekarzom lub również innym osobom fizycznym i prawnym?

Ruch Związkowy.

PROTOKÓŁ Nr. 114

POSIEDZENIA PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

z dnia 26 września 1925 r.

Obecni: prezes kol. Szlindenbuch, sekretarz kol. Nałęcz, członkowie Zarządu: kol. Cellermajer, Otrębski, Dą-

browski, Fink-Finowicki, zastępca kol. Cwiertniewicz i przedstawiciel Zarządu Głównego w Komisji Emerytalnej i Kas Chorych przy Centralnej Organizacji Prac. Umysl. kol. Jankiewicz.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, 2. Doroczny Zjazd Delegatów, 3. Sprawy organizacyjne, 4. Budowa gmachu dla Wydz. Nauk Farmac. na Uniw. Warsz., 5. Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych i nowelizacja ustawy o Kasach Chorych, 6. Zjazd pracowników aptek Kas Chorych, 7. Sprawy bieżące: a) Rezygnacja kol. Wicherta ze stanowiska redaktora i wybór nowego, b) pozostawienie funduszu zapomogowego w Oddziale Krakowskim, c) nieterminowe załatwienie sprawy Oddziału Lubelskiego podczas strejku w Kasie Chorych w m. sierpniu r. b., d) zawieszenie kol. Ruszczykowskiego w prawach członka zarządu głównego przez Komitet Wykonawczy, e) siły niefachowe, f) powiększenie godzin pracy i uposażenia dla sekretarza.

Przewodniczący prezes kol. Szlinbenbuch, protokółuje kol. Fink-Finowicki.

1. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego referuje sekretarz kol. Nałęcz (sprawozdanie poniżej). Po sprawozdaniu i udzieleniu wyczerpujących odpowiedzi na zapytania członków Zarządu była podjęta dyskusja, w której kolejno zabierali głos koledzy: Szlindenbuch, Cellermajer, Cwiertniewicz, Dąbrowski, Otrębski i Fink-Finowicki. Podczas dyskusji wpłynął wniosek kol. Cellermajera o przerwaniu dyskusji i zapisaniu się do głosu. Wniosek większością głosów przeszedł. Do głosu zapisali się kol. Jankiewicz i Dąbrowski. Po zakończeniu dyskusji przyjęto jednomyślnie wniosek zgłoszony przez kol. Fink-Finowickiego i Cellermajera tej treści: Plenum Zarządu Głównego na posiedzeniu dnia 26 IX. r. b. uchwala przyjąć do wiadomości sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z wyrażeniem uznania, za szczególnie intensywną i owocną działalność wyrazić podziękowanie kol. Nałęczowi. Następnie przyjęto wniosek kol. Cwiertniewicza i Cellermajera: a) Plenum Zarządu Głównego uważa, że zakładanie nowych oddziałów w przyszłości, powinno się odbywać w porozumieniu z już istniejącymi oddziałami, na terenie których jest projektowane otwarcie nowych, b) Plenum Zarządu Głównego poleca Komitetowi Wykonawczemu po definitywnem załatwieniu sprawy pomocników, podjąć akcję celem ułatwienia ukończenia studjów przez asystentów b. zaboru austrjackiego.

2. Poleca się Komitetowi Wykonawczemu zwołać Zjazd Delegatów w 1-ym kwartale roku kalendarzowego 1926. O ile Zjazd delegatów będzie zwołany po pierwszym lutego 1926 r., to przed zjazdem winno odbyć się posiedzenie Plenum Zarządu Głównego. Datę zwołania Zjazdu i ewentualnie Plenum Zarządu ustali Komitet Wykonawczy w oznaczonym wyżej terminie.

3. Referuje kol. Nałęcz, poruszając kwestję zmiany statutu i podniesienia poziomu Kroniki (patrz niżej). Po przemówieniu kol. Nałęcza, wyjaśniającym potrzeby poczynienia niektórych zmian w statucie, Plenum Zarządu Głównego uchwaliło polecić Komitetowi Wykonawczemu opracowanie niezbędnych zmian i rozesłanie przynajmniej na dwa miesiące przed zjazdem projektu statutu do Oddziałów dla zaopinjowania. Kol. Dąbrowski w przemówieniu swym wykazywał konieczność poczynienia szeregu zmian w kierunku podniesienia poziomu Kroniki Farmaceutycznej. Kol. Nałęcz udzielił wyjaśnień, że największą przeszkodą jest brak odpowiednich funduszów. Po dyskusji przyjęto wniosek kol. Fink-Finowickiego tej treści: Plenum Zarządu Głównego stwierdza, że główną przeszkodą rozwoju Kroniki Farmaceutycznej jest brak funduszów, wysokości których Zarząd nie jest w stanie podnieść. Natomiast poleca Komitetowi Wykonawczemu wprowadzić możliwe zmiany celem podniesienia poziomu wydawnictwa według swego uznania. Na wniosek kol. Dąbrowskiego uchwalono rezolucję tej treści: Pragnąc wynagrodzić zasługi niektórych członków związku bezinteresownie pracujących na niwie związkowej, a jednocześnie zachęcić do pracy biernych, Plenum Zarządu proponuje nadanie wybitniejszym członkom tytułu „członków honorowych", zwalniając ich od opłacania składek. Listę kandydatów sporządzi Zarząd Główny w porozumieniu z Zarządami Oddziałów dla przedłożenia na zjazd delegatów, do zatwierdzenia. Oprócz tego przyjęto wniosek kol. Dąbrowskiego, aby protokóły posiedzeń Komitetu Wykonawczego były redagowane w sposób, uwidaczniający przebieg dyskusji.

4. Po zreferowaniu przez kol. Nałęcza uchwalono wniosek następującej treści: Przyjmując pod uwagę wzniosły cel inicjatorów budowy gmachu dla Wydz. Nauk Farmaceut. na Uniw. Warsz., Plenum Zarządu Głównego postanawia popierać rozpoczęte dzieło wszystkimi środkami.

5. Referuje kol. Jankiewicz, zaznajamiając Zarząd o przebiegu konferencji w Ministerjum Pracy z dnia 17 — 19 września r. b., zwołanej dla omówienia projektu rządowego o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a) na wypadek braku pracy, b) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, c) na wypadek starości i rządowego projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych.

Na konferencji byli obecni oprócz przedstawicieli Ministerstwa delegaci od organizacji zawodowych, od pracodawców i od Kas Chorych. Sprawozdanie kol. Jankiewicza przyjęto do wiadomości.

6. Po odczytaniu zgłoszonych rezolucji, postanowiono przedłożyć je zjazdowi pracowników aptek Kas Chorych.

7. a) Wyrazić podziękowanie dotychczasowemu redaktorowi kol. Wichertowi i zatwierdzić kandydaturę kol. A. Pęszyńskiego.

b) Prolongować Oddziałowi Krakowskiemu wpłacanie funduszu zapomogowego do sześciu miesięcy (motywy: konieczność udzielania pożyczek przez Oddział).

c) Zatwierdzić zawieszenie kol. Ruszczykowskiego przez Komitet Wykonawczy w prawach członka Zarządu Głównego.

d) Poleca się Komitetowi Wykonawczemu podjąć energiczną walkę z siłami niefachowemi, nieprawnie zatrudnionemi w aptekach, włącznie do poruszenia tej sprawy w prasie.

e) Kol. Fink-Finowicki porusza sprawę podwyższenia pensji dla sekretarza do wysokości pełnego uposażenia pomocnikowskiego z warunkiem całkowitego oddania się pracy związkowej.

Kol. Nałęcz wypowiada się przeciwko temu i stawia wniosek, że w razie zwiększenia się pracy w Zarządzie Głównym poprzestanie na opłacaniu zastępstw, ponieważ normalny bieg spraw przy obecnym systemie nie ucierpi. Wniosek kol. Nałęcza przyjęto.

Za zgodność sekretarz Zarządu Głównego:

Nałęcz.

SPRAWOZDANIE

Komitetu Wykonawczego od dnia 3 listopada 1924 r. do dnia 26 września 1925 r.

(Referat kol. Nałęcza w strzeszczeniu).

Od ostatniego posiedzenia Plenum Zarządu Głównego, t. j. od dnia 3.XI.1924 r. Komitet Wykonawczy odbył 11 posiedzeń, poświęconych najrozmaitszym sprawom o czym ogół kolegów był informowany za pośrednictwem Kroniki Farmaceutycznej. Niewielka stosunkowo ilość posiedzeń Komitetu da się wytłomaczyć tem, że prezes kol. Szlindenbuch mieszka w Łodzi, a Komitet Wykonawczy był tego zdania, że prezes winien być na wszystkich posiedzeniach Komitetu, jednocześnie należy podkreślić i to, że Komitet Wykonawczy rozważał tylko sprawy najważniejsze, pozostawiając bieżącą pracę sekretarjatowi. Najwięcej pracy Komitet Wykonawczy poświęcił w okresie sprawozdawczym: 1) Ustawie aptekarskiej, 2) Sprawie pomocników aptekarskich, 3) Kronice Farmaceutycznej i 4) Sprawom organizacyjnym.

W dniu 30 listopada Komitet Wykonawczy zwołał 1-szy Zjazd pracowników aptek Kas Chorych (1924 r.), na którym przyjęto szereg uchwał w sprawie organizacji aptekarstwa w Kasach Chorych. Na skutek powyższych uchwał Komitet Wykonawczy wystosował memorjał do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Min. Pracy i odpis rozesłał do wszystkich Kas Chorych, Związków Kas Chorych i Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń. Oprócz tego był opracowany specjalny memorjał do Warsz. Kasy Chorych. Nasze wystąpienie odniosło pewien sukces, t. j. Zarządy Kas Chorych nolens wolens musiały te sprawy omawiać, a w niektórych Kasach są jeszcze na porządku dziennym. Obecnie Związek nasz winien zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie, poruszając opinję publiczną, jako też zwrócić się do Związków Zawodowych o poparcie, przedstawiając im w należytym świetle obecne stosunki w Kasach Chorych. Po przesłaniu memorjału do Warsz. Kasy Chorych zaszedł fakt, zasługujący na głębsze wniknięcie w stosunki Kasowe. Mam na myśli wywieranie

presji przez naczelnego lekarza Warsz. Kasy Chorych p. dr Grodeckiego na kol. Ruszczykowskiego za to, że podpisał memorjał do Zarządu Kasy, groził nawet zwolnieniem z posady. Stała się rzecz jaskrawo charakteryzująca rządy Kasowe, instytucji pracowniczej, a jednocześnie prześladującej swych pracowników za czynny udział w ruchu związkowym.

Na dzień 7—8 grudnia 1924 r. na X Zjazd Delegatów była opracowana przez Komitet Wykonawczy Ustawa Aptekarska (poprawki), a następnie po przyjęciu poprawek przez Zjazd przesłano ją do Gen. Dyr. Sł. Zdrowia.

Wiele energji i czasu Komitet Wykonawczy poświęcił sprawie pomocników aptekarskich. Sprawa ta cały czas posuwała się żółwim krokiem. Dnia 23 lipca rozporządzenie było podpisane przez Ministra Oświaty, a w pierwszych dniach sierpnia przez Ministra Spraw Wewnętrznych i dnia 8 sierpnia przesłano do Departamentu Szkół Wyższych Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do opublikowania. W Departamencie Szkół Wyższych gotowe już rozporządzenie przeleżało od 8-go sierpnia do 25 września, 26 września rozporządzenie przesłano do Prezydjum Rady Ministrów.

Niemało energji Komitet Wykonawczy poświęcał podniesieniu naszego organu „Kronika Farmaceutyczna". Zabiegi Komitetu Wykonawczego o wciągnięciu do pracy szerszego ogółu kolegów dały bardzo nikłe rezultaty. Wielką nadzieję Komitet Wykonawczy pokładał na Oddziale Krakowskim i Lwowskim, lecz, niestety, spotkał Komitet Wykonawczy wielki zawód, Oddziały nie dostarczają prawie żadnego materjału jeżeli były gdzie i potworzone specjalne Komisje, to tylko na papierze. Prawie cały ciężar redakcyjny dźwiga na swych barkach Komitet Wykonawczy.

W okresie sprawozdawczym Komitet Wykonawczy zwrócił baczniejszą uwagę na działalność oddziałów oraz przedsięwziął kroki celem rozszerzenia wpływów naszego Związku przez zakładanie nowych oddziałów. Była nawet omawiana sprawa zamknięcia oddziałów słabo przejawiających swą działalność. W okresie sprawozdawczym Komitet Wykonawczy kilkakrotnie wysyłał swych przedstawicieli do poszczególnych oddziałów bądź to celem łagodzenia nieporozumień bądź to celem ożywiania działalności oddziałów. W drugiej połowie marca r. b. wskutek rozłamu w Oddziale Zagłębia Dąbrowskiego, Komitet Wykonawczy wydelegował kol. Szlindenbucha i Nałcza. Dnia 6 czerwca kol. Nałcz wyjeżdżał do Oddziału Poznańskiego, a 10 września do oddziałów: Białostockiego, Grodzieńskiego, Wileńskiego, Baranowickiego i Brzeskiego. Wszędzie koledzy bardzo serdecznie witali przedstawiciela Komitetu Wykonawczego, który na zebraniach wygłaszał referaty i wzywał do pracy w obronie swych praw zawodowych.

Komitet Wykonawczy rozesłał odezwę do całego szeregu miast, nawołując kolegów do wstępowania do Związku i zakładania oddziałów. Rezultatem tego są nowopowstałe oddziały, a mianowicie: Włocławski, Płocki, Równieński, Łomżyński, Ostrowiecki, Suwalski, Brzeski i w stadjum organizacji Kołomyjski i Piński. Komitet Wykonawczy jest przeświadczony, że jeżeli praca organizacyjna Związku będzie nadal prowadzona w tym tempie, to za dwa — trzy lata nie będzie takiego pracownika farmaceuty, którýby nienależał do Związku. Oprócz tego Komitet Wykonawczy wystosował szereg pism do rozmaitych instytucyj, interwenjowaliśmy w sprawie kategoryj urzędniczych dla farmaceutów w Kasach Chorych, przyjmujemy udział w pracach Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Stan finansowy Zarządu Głównego w okresie sprawozdawczym przedstawia się zadawalająco. Komitet Wykonawczy ściśle trzyma się uchwalonego budżetu, którego w okresie sprawozdawczym nie przekroczyliśmy.

Sprawy Organizacyjne.

(Referat kol. Nałęcza w streszczeniu).

Musimy się zastanowić nad rozszerzeniem wpływów naszej organizacji oraz nad skupieniem w niej wszystkich farmaceutów pracowników i sympatyków naszej organizacji właścicieli aptek przez wniesienie odpowiednich poprawek do naszego statutu na najbliższym zjeździe delegatów. Trzeba dać możność członkom naszym po otrzymaniu koncesji na aptekę lub też po nabyciu apteki na własność całej lub jej części, jako też dzierżawcom aptek (naszym członkom) pozostania w naszej organizacji. Ważną sprawą jest podniesienie poziomu naszego pisma. Każde pismo zawodowe jest niejako wykładnikiem poziomu naukowego, inteligencji zawodowej i wyrobienia społecznego swych członków. Nasz organ pozostawia jeszcze wiele do życzenia, a przedewszystkiem winniśmy walczyć z ociężałością i brakiem odwagi wśród kolegów do zabierania głosu na łamach pisma zawodowego we wszystkich bolączkach trapiących nasz zawód. Musimy znaleźć środki na wydawanie pisma raz na dwa tygodnie. Należy prowadzić umiejętną propagandę celem przyciągnięcia do Związku jaknajwiększej ilości członków, należy zapoczątkować wśród kolegów życie towarzyskie. Powinniśmy określić jasno swój stosunek do Kas Chorych i bronić wobec nich słusznych praw swych członków właścicieli aptek. Związek nie powinien angażować się w żadną politykę partyjną, a będąc organizacją zawodową, jednoczącą w sobie ludzi różnych poglądów politycznych, bronić swych członków tylko z punktu widzenia zawodowego. Jednocześnie należy podjąć akcję celem nawiązania kontaktu ze słuchaczami oddziałów farmaceutycznych, przedstawić studjującej młodzieży faktyczny stan, jaki ich oczekuje po ukończeniu studjów. Należy podkreślić, że studjująca młodzież żyje więcej obecnie życiem oderwanem i zdaje się jej, że po ukończeniu studjów życie popłynie bez żadnych trosk i borykań w walce o byt. Wielu myśli o pracy w fabrykach, laboratorjach etc., które w Polsce jeszcze nie istnieją, bo nie mamy rozwiniętego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego. Wobec takiego położenia większość młodych magistrów będzie zmuszona szukać pracy w aptekach, a dlatego naszym obowiązkiem jest zawczasu uświadomić ich o faktycznych warunkach pracy i przygotować ich do podjęcia walki o poprawę bytu pracowników.

Oddział Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 20 września r. b. odbyło się u nas Walne Zebranie. Na porządku dziennym sprawy kursów prowizorskich, płac, Zjazdu delegatów Kas Chorych, zrzeszenie się dotychczasowego Zarządu Oddziału i wyboru nowego. Debaty w sprawie płac i związanych z tem sposobów zatrzymywania po dwa miesiące pensyj przez władze Kasy Chorych pracownikom, przybrały charakter gorącej i burzliwej dyskusji, rezultatem czego było uchwalenie następującej rezolucji:

„Zgromadzeni na Walnem Zebraniu członkowie Oddz. Zagł. D. Z. Z. F. P., odbytem dnia 20 września 1925 r. protestują przeciwko nienormalnemu wypłacaniu poborów przez władze Kasy Chorych w Sosnowcu pracownikom farmaceutom tejże instytucji, stawiając ich przez to w nadzwyczaj trudne położenie materjalne".

Oddział Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu 3 X ukonstytuował się nowy Zarząd Oddziału w sposób następujący: prezes kol. Rdzanek, wiceprezes kol. Mazurkiewicz, skarbnik kol. Cyrul, sekretarz kol. Domański i członkowie Zarządu: kol. Mackiewicz, Plapas, de Moustr, Zgadzaj i Otrębski.

Brześć nad Bugiem. W dniu 18 IX na walnym zebraniu został wybrany Zarząd Oddziału w następującym składzie: prezes kol. Oskulski Czesław, wiceprezes kol. Alperyn Piotr, skarbnik kol. Jurewicz Leon, sekretarz kol. Czaplicki Adolf, członek zarządu kol. Katz Zofja. Do Komisji Rewizyjnej powołano: kol. Skrudalewicza, Frydmana i na zastępcę kol. Finkiela.

Oddział Kielecki. Dnia 7 X odbyło się walne zebranie członków Oddziału, między innymi sprawami postanowiono skreślić z listy członków Związku nieopłacających składek kolegów **Skowera Tadeusza, Kucharskiego Franciszka, Maternę Zenona, Dotkiewiczównę Marję, Łysakowskiego Józefa, Rzepnickiego Romana, Czapińską Zofję, Omiecińskiego Józefa; Szymańskiego Zygmunta i Dunajewskiego Kazimierza.**

Przyjęto na członka Związku Sulimierskiego Aleksandra.

Podziękowanie.

Ustępującemu kol. Wichertowi ze stanowiska redaktora odpowiedzialnego „Kroniki" Zarząd Główny składa serdeczne podziękowanie za owocną pracę.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY ADAM PĘSZYŃSKI.

Wydawca: **Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.**

Druk. „Współczesna", Warszawa, Szpitalna 10.

Specyfiki farmaceutyczne, zaregestrowane przez gen. dyr. służby zdrowia publicznego po dn. 1 maja 1925 r.

Noctal wyrobu fabryki chemicznej J. Riedla w Berlinie — są to tabletki, zawierające kwas izopropylo—bromopropenylo—barbiturowy z domieszką cukru mlecznego, krochmalu i tojku. Wydaje się z aptek za receptami lekarzy.

Isacene—Roche—granulki, przyrządzone w fabryce chemicznej La Roche et C-ni w Bazylei z dwuacetylo—dwuoksfenylo — i satyny z dodatkiem krochmalu, cukru mlecznego i trzcinowego.

Jodothyrin; preparat organoterapeutyczny pod postacią tabletek, przygotowanych z mieszaniny ususzonego i sproszkowanego gruczołu tarczowego i cukru mlecznego. Wytwórca. Fr. Bayer w Lewezkusen.

Ossophyt — wyjałowiony wodny roztwór glyholofosforanu sodowego, stsowany w ampułkach producent — C. F. Bochringor i Soehne w Mawnheim — Waldhof

Oleo-Bi-Roche — wysterelizowane zawiesina oleinianu bismutowego w oliwie, przygotowana w ampułkach w zabludach Hoffman La Roche w Bazylei.

Coramine — roztwór dwuetylcamidu kwasu pyrydyno—B—karbonowego w ampułkach wprowadzony przez firmę Société pour l'Industric Chimique a Bâle.

Formicol — krajowy specyfik; jest to roztwór mrówczanu glinowego z domieszką siarczanu sodowego, producent: Twarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmac. d. Magister Klawe w Warszawie.

Afenil — ampułki, zawierające 10% wodny rozczyn produktu połączenia mocznika i chlorku wapniowego (Afenilu). Wytwórca: Knöll et C-ni w Ludwigshafen.

Lactophosphit — specyfik, wyprodukowany w laboratorjum Sp. Akc. L. Spies i Syn w Warszawie — jest to proszek, będący mieszaniną organianego związku fosforu, otrzymanego z nasion oleistych (phosphitu) i cukru mlecznego.

Passiflorine — płyn, przygotowany z wyciągu płynnego Passiflory, wyciągu z kory wierzbowej, nalewki z owoców głogu pospolitego, gliceryny i syropu zwykłego.
Wytwórca: Laboratoire Redubourg, Paris.

Jodon injectable Robin — wodny roztwór połączenia organicznego jodu z peptonem (po 0,02 i 0,04 jodu w tem 1 cm. płynu) przygotowany w ampułkach przez firmę Laboratoires M. Robin w Paryżu.

Aolan — ampułki, zawierające rozczyn albuminu, otrzymanego ze świeżego mleka.
Wytwórca: p. Beiersdorf et C-ni A. G. Hamburg.

Cystiwit — mieszanina cystyny, witaminy B. i cukru w tabletkach holodjonowanych lub powlekanych masą cukrową i glinową.

Informator o pierwszych źródłach zakupu.

AETHER SULFUR, Sieleckie Zakł. Chemiczne, Belweder 1
AMPUŁKI ZE SZKŁA JENAJSK.; St. Popławski, Krucza 34.
APARATY DESTYLAC. Iwiński, Chmielna 7.
BANDAŻE, Fabr. Strzelecki, Langnerowska 2.
BATYST BILROTHA; W. Olszewski, Nowogrodzka 29, Przeworski, Leszno 77.
BUTELKI APTECZNE, Przemysł szklany w Polsce—Sp. Akc., Zgoda 7.
CHLOROFMIUM, Zakł. Chemiczne „Grodzisk", Aleje Jerozolimskie 32.
COLLODIUM, Sielec. Zakł. Chem., Belwederska 1.
DRUKI APTECZNE, Tow. Bukaty, Wspólna 46, „Renaissance", Twarda 8.
EMPLASTRA, Tow. Akc. „Motor", Marszałkowska 23, R. Strzelecki, Langnerowska 2.
ETYKIETY NA ODRĘCZNĄ, R. Szymczyk, Złota 8.
EXTRACTA MEDICIN, „Motor", Marszałkowska 23.
FORMALINUM, Zakł. Chem. „Grodzisk", Al. Jerozolimskie 32.
GUMOWE WYROBY, W. Olszewski, Nowogrodzka 29
HERBAE ET FOLIA MEDICIN: Tow. „Planta", Chłodna 43, Tow. „Zioła Polskie", Chłodna 5.
IOTHIOL, IDENT. IOTHION, Farb. Stankiewicz, ul. Mądalińskiego 29.
KAPSUŁKI DO PROSZKÓW, „Renaissance", Twarda 8.
KAPSUŁKI ŻELATYN. I NAPEŁNIANIE TYCHŻE S. Zembrzuski, Miodowa 12.
KORKI, „Polski Przem. Korkowy", ul. Sólec 59.
LAKÓWKI NA BUTELKI, R. Szymczyk, Złota 8; Goldszleger Nowy-Świat 55.
NACZYNIA APTECZNE (SZTANGLASY), W. Iwiński; Chmielna 7.
ODWAŻNIKI — patrz Wagi.
OLEA AETHEREA ANGIEL.-BURSCHA, „Technika i Handel", Chłodna 12.
OLEA AETH. CZESKIE; W. Kromky, Królewska 5.
OL. TEREBINTHINAE. Zakłady przem. „Terebenthien", Nowy-Świat 41.
OPŁATKI DO PROSZKÓW; Fabr. Żyburski i Witkowski, Podwale 10.
OPATRUNKI STERYLIZ. R. Strzelecki, Langnerowska 2.
ODCZYNNIKI, L. Spiess, Daniłowiczowska 16.
PIPETKI: W. OLSZEWSKI, Nowogrodzka 29.
PŁASZCZE RECEPTUROWE (FARTUCHY), W. Olszewski, Nowogrodzka 29.
PUDEŁKA BLASZANE, Fabr. „Blacha", Ząbkowska 44.
PUDEŁKA TEKTUROWE, „Renaissance", Twarda 8.
ROZTWORY MIANOWANE, L. Spiess, Daniłowiczowska 16.
SAPO VIRIDIS PURISS, „Motor", Marszałk. 23.
SŁOIKI DO MAŚCI, St. Popławski, Krucza 34.
SŁOJE Z KORK. SZKL.; J. Szedrowicz, Zimna 6.
SPECYFIKI FRANCUSKIE, Nasielowski, Marszałkowska 21.
SUROWICE LECZNICZE, Państw. Zakł. Hygjeny, ul. Kujawska 1.
TERMOMETRY MAXYMALNE. St. Popławski, Krucza 34. W. Olszewski, Nowogrodzka 29.
TOREBKI APTECZNE, „Renaissance", Twarda 8.
TUBY METALOWE DO MAŚCI, Farb. „Staniola", Leszno 15.
TLEN, Tow. „Motor", Marszałkowska 23.
URZĄDZENIA APTEK CAŁKOW., W. Iwiński, Chmielna 7.
WAGI APTECZNE, Fabr. „Miernik" Koszykowa 67, Jakub Sperling, Leszno 96, Iwiński, Chmielna 7.
WATA HYDROSK. Fabr. „Alba", Leszno 35.

Druk. „Współczesna" Warszawa